

Redaktor naczelny:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 1. 7, I. piętro
otwarte od godziny 10 rano do godz.
1 w południe.

Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter
(sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7
wieczór bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“
wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	3 zł.
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
rocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: we
Lwowie: Administracja *Gazety Narodowej* ul. Ko-
pernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue
de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstei-
n & Vogler (Otto Blas) Wałfischgasse 10 — Rudolf
Moses Selterstrasse 2 — A. Oppelk Grünengasse 13
— M. Duka Nachf.: Max. Angelfeld & Emalie
Lesener Wollzeile 6 — Schallk Wollzeile 11 i J.
Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Stei-
ner; w Frankfurtu: n. M. Haasenstei-
n & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichen-
berg & Freuden.

CENA OGŁOSZEN: Ogłoszenia zwykłe na je-
dnospaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego
miejscie 10 ct. — Nadstawione za wiersz lub jego
miejscie 30 ct. — Głosy publiczne za wiersz lub
jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya
3 et od wyrazu.

„Minister“ Chrystusowy.

Lwów 14 sierpnia.

Nowy skandal przygotowuje ks. Stojałowski — i to przygotowuje go na wielkie rozmiar! Mianowicie umieszcza w ostatnim numerze *Więńca i Pszczółki* rodzaj manifestu, w którym wzywa oddany mu „lud“ do ogromnej kampanii przeciwko całemu duchowieństwu, które nie idzie mu na rękę. Swoim zwyciężając konfiskuje ks. Stojałowski papieża dla siebie, jak gdyby Ojciec św. był z nim za pan brat i wysłał go do Galicji „z błogosławieństwem“ jako apostoła, który ma poprawić zgangrenowane przez złych biskupów duchowieństwo i doprowadzić „lud“ do rajy na ziemi. Tę okoliczność, iż w roku bieżącym umarł ks. biskup Łobos w Tarnowie i ks. arcybiskup Morawski we Lwowie, którzy byli obaj stanowczymi przeciwnikami jego, wyzyskuje teraz ks. Stojałowski konsekwentnie w ten sposób, iż przedstawia wielbicielom swoich ich zgony jako karę Boga za to, iż byli za życia jemu czasem nieprzyjemni. Żyjących jeszcze (*sic!*) biskupów ciągle ostrzega, że źle będzie z nimi, jeżeli będą mu przeszkadzali w jego robocie pomiędzy ludem. W nagłówku swojej gazetki wypisał motto: „Wszystko dla Chrystusa i dla jego ludu“ i wyzyskuje ten frazes archywiście skomponowany przez siebie w ten sposób, iż ustawicznie powtarza więcej lub mniej wyraźnie, iż z nim i tylko z nim jest Chrystus, że Chrystus „musi być z nim“ skoro on wszystko co robi, robi dla Chrystusa i dla jego ludu...

Najnowszym jego pomysłem jest wielka mobilizacja wólcian galicyjskich ze skargą do papieża, na biskupów „którzy jeszcze żyją“, tudzież na świekie i zakonne duchowieństwo, za to że czynią przeszkody ks. Stojałowskiemu w jego „apostolstwie“. Mężczyźni i „niewiasty“ a więc już i dzieci, z ks. Stojałowskim na czele, mają zawieźć tę skargę do Rzymu i na osobnej audyencji doręczyć ją papieżowi osobiście.

W manifeste tym przedstawia siebie ks. Stojałowski za „ministra“ Chrystusowego. Z własności sobie sprytem używa ładniejszego wyrazu „minister“ (sługa) niby z pokory, ale gdy dla koła czytelników *Więńca i Pszczółki* przemila znaczenie literalne tego wyrazu, więc pozostaje dla nich wrażenie, że po prostu papież zamianował ks. Stojałowskiego „ministrem“ Chrystusowym na Galicję i Lodomerję wraz z W. Księstwem Krakowskim i Śląskiem, ażeby on z wysokości tego urzędu był biczem Bożym na „przewrotnych“ biskupów i „zepsute duchowieństwo“!

Pisze on tak dosłownie:

„Mamy już wprawdzie setki listów o tych nadużyciach księży i misjonarzy, ale prosimy wszystkich naszych przyjaciół, aby każdy, który słyszy takie ordynarne kazanie, którego nie rozgrzeszą, lub od kumostwa odpędzą, lub w inny sposób w domu bożym lub przy czynnościach

kapłańskich znieważą, aby nam o tem doniósł i ten wypadek dokładnie opisał. Myśmy już zabrał się do tej żmudnej roboty i zaczęli wszystkie te dotychczas otrzymane listy tłumaczyć na język łaciński, i posłamy ten ciekawy zbiór do Rzymu. Niech tam się przekonają, w jaki to sposób głosi się u nas słowo Boże, jak się spełnia „posługi ministerstwa Chrystusowego.“ Im więcej tych opisów będzie tem lepiej.

W jednym z najbliższych numerów załączymy „adres do Ojca św.“ na to, co się u nas dzieje. Starajcie się, abyście na ten adres zebrali tysiące i tysiące podpisów, aby w ten sposób przekonać Rzym, że więcej nas jest tych, którzy takie postępowanie duchowieństwa potępiają, niż tych, co w ciemnocie dają im się ciemiężyć.

„Adres ten zawieziemy w deputacyi do Rzymu. Kiedy ta deputacya wyjedzie, nie będziemy ogłaszać w gazecie, aby przeciw nam nie robiono, jak zwykle intrzy. Prosimy tylko tych, którzy chcą w tej deputacyi do Rzymu wziąć udział aby nam listownie znać dali. Koszta podróży do Rzymu i pobyt tamże przez dni 8, wyniosą najwyżej 40 zł. licząc od Cieszyńska do Rzymu i napowrót.

„Starajcie się, aby deputacya nasza chrześcijańsko-ludowa była jak najliczniejsza.

„Zabierzmy się energicznie do tej pracy, a da Bóg z wiekiem XX będziemy mieć spokój w Galicji i na Śląsku, a choćby staczymy z pod ziemi dobrali sobie biskupów w Galicji, nie będą oni śmieli nas wyklinać, a muszą z księżmi, wydrzynami — i prawie by rzec można — rozszalaćmi zrobić porządek.

„Tymczasem tam, gdzie jest jakiś ksiądz, który za nadto się rozjał i ludzi poniewiera i straszy, tam urządzać będziemy zgromadzenia i lud pouczać.

„W takiej miejscowości korzystajcie z okazji np. wesela lub pogrzebu i zapraszajcie ks. Redaktora. Na ślubie i pogrzebie wolno o być każdemu, a jest sposobność pomówienia z ludźmi rozmaitymi. Gdy który nie chce chrzczyć lub zdzielić za pogrzeb, także do nas piszcie, a ochrzczymy i pochowamy bez pieniędzy“.

Lądowe i morskie siły sprzymierzonych.

Lwów d. 14 sierpnia.

Berliński *Militär-Wochenblatt* zestawiając teraźniejsze i przyszłe siły sprzymierzonych w Chinach, pisze na wstępie: „Sytuacja w Chinach rdzennie się zmieniała w ostatnich tygodniach, co też zwłaszcza Rosję do przygotowania sił znacznie większych spowodowało. Na wszystkich punktach Mandżurji wystąpili Chińczycy z niespodzianą energią, zaczęli Rosję nie tylko swoje już stojące w Azji siły na stopie wojennej postawić, ale i wyprawienie dalszych jeszcze sił z Europy przysposobić jest zmuszoną. W Anglii

pocztują położenie w środkowych i południowych Chinach za tak groźne, że połowa wysłanej w Indji dywizji do Hongkongu przeznaczona została i że jeszcze dwie brygady zapewne nad Yangtsekiang odpłyną.

Ale i na widowni boju w Peczeli, ściągającej przedewszystkiem uwagę, znacznie się odmieniło.

W obecnej chwili posiadają tam Niemcy wszystkiego 300 żołnierzy załogi okrętowej i 4 dział. Austria i Włochy zaś tylko po 140 ludzi. Francja ma tam 16 pułk marynarskiej piechoty i 3 baterie z Tonkinu w ogólnej liczbie 2600 żołnierzy i 18 dział. Anglia wysłała na ląd pół dywizji indyjskiej w ogólnej liczbie 6000 ludzi i 18 dział. Ameryka 6 batalionów i 1 baterię, to jest 2900 żołnierzy i 6 dział. Japonia wysłała jedną całą dywizję w siłę 16.000 ludzi i 24 dział. Rosja zaś 10.000 żołnierzy i 44 dział. W ogólnej sumie połączone siły mocarstw europejskich wynoszą dotychczas 38 000 żołnierzy i 114 dział. Odrzuciwszy straty i niedokładność obliczeń, pozostaje w każdym razie czynnych 30.000 wojska do marszu na Pekin.

Siły te znacznie się podniosą w czasie teraźniejszym, tak że w połowie bieżącego miesiąca wyniosą 40.000 wojska i 162 dział.

Z początkiem września przybędą bardzo znaczne posiłki niemieckie, francuskie i rosyjskie; natomiast nie można liczyć na powiększenie sił angielskich w Peczeli albowiem 2800 ludzi z drugiej brygady indyjskiej wyładowało w Hongkongu, reszta zaś wojsk tej brygady wyładuje także prawdopodobnie w Szangaju albo w Hongkongu, tak że wkrótce Anglia rozporządzać tam będzie 12.000 wojska.

Do końca września przybędzie jeszcze 28 batalionów, 5 szwadronów, 16 baterji, razem 34.000 wojska i 92 dział; z końcem września zatem siły przymierzonych wyniosą będą w Peczeli okrągo 78.000 wojska i 280 dział.

Osobno w Mandżurji i w ogóle ku północnym Chinom ruszyła Rosja znaczną armię. Zależy jej tam przedewszystkiem na oceleniu cennego materiału koci żelaznych, które budoje w Mandżurji, tudzież na danu pomocy rozłożonym wzdłuż tych kolei etapom kozackim. Dlatego wkroczyły wojska rosyjskie w pięciu odrazu punktach do Mandżurji: od południa z Portu Artura, od wschodu z Władywostoku i z północy od Chabarówki, Błagowieszczeńska i Nercyńska. Wojska te, ogółem około 37.000 żołnierzy i 104 dział, dążą dośrodkowo ku najważniejszemu punktom linii kolejowych: Mukdenowi, Charbinowi (już zajęty), Ciekarowi i Chajlarowi.

Prócz tego przygotowują się, a po części już w pochód wyruszyły obecnie z wojennego okręgu ussuryjskiego 16.000 żołnierzy, z okręgu zabajkalskiego 5.600, z syberyjskiego 40.000 z okręgu semirekijńskiego 9.000, zaś z europejskiej Rosji dąży 1, 2, 3 i 5 brygada strzelców w siłę 35.000 ludzi. Ogółem więc na teren man-

dżurski rzuci Rosja 105.000 wojska i 188 dział. Ze wspomnianych brygad strzelców wyruszyła trzecia już w połowie lipca koleją przez Sybir, reszta zaś tudzież czwarta brygada strzelców morzem odpłyną z Odessy i dlatego rychlej przybędą do Chin. Można też jeszcze w ostatniej chwili poczynić zmiany co do wyładowania tych brygad, czy to w Taku, czy w Porcie Artura, czy w Władywostoku, tak iż można je uważać za korpus rezerwy. Naczelnym wodzem wszystkich sił rosyjskich w Chinach, mianowany dowódcą 11 korpusu generał Filipow.

Rosja przeznaczyła dotychczas około 160.000 wojska, cała zaś siła wojsk sprzymierzonych wyniosć będzie 230.000 wojska i przeszło 500 dział.

Jak Rosja na lądzie, tak rozwija Anglia największe siły na morzu. Na wodach chińskich posiada Anglia 26 okrętów i 10 torpedowców, Rosja 19 okrętów i 11 torpedowców, Japonia 20, Ameryka 11, Niemcy 9, Włochy, Austria i Holandia razem 8 okrętów — ogółem przeto morskie siły sprzymierzonych wynoszą 117 okrętów i 21 torpedowców. Z tego stoi w zatoce Peczelskiej 70 okrętów i 12 torpedowców, w Tintan (Kiaoczan) 2 okręty (niemieckie) w stronach Yangtsekiangu (Szangaj) 21 okrętów i 1 torpedowiec, pod Kantonem (Hongkongiem) 18 okrętów i 8 torpedowców.

Na północy nie posiadają już Chińczycy żadnych okrętów wojennych; na Yangtsekiangu mają obecnie 8 małych krążowników i 6 torpedowców, pod Kantonem 7 okrętów i 11 torpedowców. Jakkolwiek chińska marynarka wojenna dotychczas się nie ruszała, wszelako niepodobna jej przecoczyć, zwłaszcza że nadszły z Europy z wojskiem okręty transportowe pływające bardzo blisko wybrzeży Chin południowych i środkowych. Należy się przeto ubezpieczyć osaczeniem albo zagrabieniem chińskich okrętów wojennych.

Z bieżącej chwili.

Lwów 14 sierpnia.

Osobno podajemy sporządzone przez poważne berlińskie czasopismo wojskowe wykaz sił lądowych i morskich, z jakimi już wystąpili do końca września wystąpią w Chinach mocarstwa sprzymierzone, tudzież wykaz morskich sił chińskich. Z temi, jakie już są w Peczeli, siłami posuwają się mocarstwa ku Pekinowi, i jeżeli wierzyć można telegramowi waszyngtońskiemu są już w połowie drogi i to pomimo bardzo przykrego terenu, pozwalającego posuwać się głównie tylko wałami, które są dla ubezpieczenia rzek usypane.

Wielką dywersję mogliby sprawić Chińczycy, jeżeli prawda, że się ich 20.000 zebrało na południe Tientsinu, gdzie mogliby zagrażać komunikacji wojsk sprzymierzonych z podstawą ope-

racyjną, którą jest morze. Obecnie położenie się tak przedstawia, że wojska te już w obecnej sile swojej, około 30.000 mogą dojść i dojść do Pekinu. I nie bez racji podnoszą niektóre pisma petersburskie, że zajęcie stolicy Chin odbędzie się bez udziału generała Waldersee.

Wszelako taki wypadek był już z góry przewidywany, gdy się dopiero toczyły rokowania co do nominiacji naczelnego wodza, i tak inne dzienniki petersburskie podnoszą, że jakkolwiek podobno hr. Waldersee nie będzie miał udziału w zajęciu stolicy Chin, to jednak skoro zamianowanie naczelnego wodza uznano za konieczne, powodem były kłopoty, jakie na jaw wystąpiły po zajęciu Pekinu; łatwo przeto zrozumieć, że wyjazd hr. Waldersee do trzech tygodni odłożono.

Znaczy to, że mocarstwa muszą się poprzód ułożyć co do dalszego wspólnego postępowania po zajęciu Pekinu, tj. co do przykładowego ukarania władców chińskich, o czem nie tylko ces. Wilhelm w Bremerhaven, ale i w Marsylii dobitnie wspominał Loubet, a nadto, na co już powszechnie „w zasadzie“ się zgodzono, co do uporządkowania Chin — jak je przeprowadzić „w praktyce“. Czy Chiny, przynajmniej wybrzeża i przylegające okolice mają być rozebrane pomiędzy mocarstwa bezwzględnie, lub pod pozorem dzierżawy, kontroli, czy też ma być całość Chin pozostawiona nietknięta i w jakich warunkach.

W każdym razie niezmiernie to pole dla partykularnych pretensji mocarstw pod względem politycznym, handlowym, finansowym. Dalej co uczynić ze słusznymi pretensjami wierzytelności Chin. Długi Chin wynoszą obecnie około półtora miliarda franków — drobnotka dla państwa o 400 prawie milionach mieszkańców, gdyby były po europejsku administrowane. Pierwsza pożyczka z r. 1894 w sumie 40 mil. franków i druga z r. 1895 (na wojnę z Japonią) w sumie 100 mil. fr. oparte są na portowych dochodach cłowych, które pod zarządem Anglika Roberta Harta doszły do 80 mil. fr. rocznie i z roku na rok się podnoszą.

Po wojnie z Japonią musiały Chiny wypłacić 400 mil. fr. kontrybucji wojennej, sprawić nowe materiały wojenne itp. zaciągnęły więc trzy pożyczki po 400 mil. fr. Z tych pierwsza oparta jest na dochodach cłowych i poręczona przez Rosję, która tym sposobem silną stopą stanęła w Chinach. Druga oparta już tylko na dochodach cłowych; na trzecią już było potrzeba zastawiać oraz dochody kilku prowincji — te zaś dochody zależą od wiekrońców, którzy tylko tyle pieniędzy odstawiają do Pekinu, aby nie padli w niełasce.

Słusznie przeto odzywają się z Petersburga głosy polityczne, że Chiny nie są w stanie płacić odszkodowania wojennego, a Rosja ma tu poważny głos jako gwarantka wspomnianych pożyczek. Ale mocarstwa już poniosły ogromne wydatki, a to dopiero początek. Tak np. Niemcy wydały dotychczas na sprawę chińską 40 milio-

Wielkie księstwo Poznańskie w okresie od 1815—1846 roku.

(Ciąg dalszy).

Najpiękniejsze nadzieje ożywiały generała Kosińskiego, gdy wstępował do służby; okazało się jednak, że rząd ludził go obietnicami. Z roku na rok odraczano urzędy i powołania projektowanej organizacyi wojska narodowego; nie władając językiem niemieckim, Kosiński do służby czynnej w pruskim wojsku wogóle nie był zdolny; siedział więc na wsi, w Targowej Górze pod Wrześnią i korespondował z to majorem Royerem to z Boyenem, ministrem wojny, to z kanclerzem Hardenbergiem; skarżył się na bezczynność, na którą był skazany, nalegał na księcia namiestnika, aby on swymi wpływami przyczynił się do szybszego urzędywania organizacyi.

Z Berlina otrzymywał listy z najśrodszemi obietnicami dla Księstwa, to znów o landwerze narodowej — ale o niczem na seryo nie myślano. Z Warszawy tymczasem gorzkie nieraz otrzymanywał pigułki — zarzucano mu, że się sprzedaje, zapytano, gdzie są owe korzyści dla sprawy narodowej. Pomimo kilkakrotnego upominania się o dymisy, Kosiński dymisy nie dostał. Chcąc go zatrzymać w służbie czynnej (potrzebny był widocznie jeszcze dla jakichś planów) zaofiarował mu rząd pruski gubernatorstwo jednej z twierdz nad Odrą położonych; nie przyjął. Powołano go do królewskiej rady Stanu; odmówił. Zamianowano go naczelnym komendantem Poznania; no-

minację odrzucił. Proszono go, czyby nie raczył przyjąć miejsca przybocznego adjutanta przy królu — odrzekł, że niech dotrzymują obietnic wobec Poznańskiego, to przyjmie. Uparty Polak przy każdej sposobności i bez niej, powtarzał swoje *caeterum censeo*: „Sprowadziliście mnie w tym celu, aby mi kazać zorganizować narodową armię polską, żądam spełnienia przyrzeczenia, albo dymisy“.

W roku 1820 otrzymał wreszcie Kosiński żądaną dymisy; oznaczała ona dla W. Księstwa, że się rząd wyrzekł wszelkich projektów utworzenia siły zbrojnej narodowej w Poznaniu. Czy rząd miał naprawdę zamiar urzędywania kiedykolwiek tych projektów? Zdaje się, że wątpliwość o tem nie można. Projekt narodowej organizacyi W. Księstwa był bezwarunkowo jedną z części programu Hardenbergów, Boyenów, Knesbecków tj. grupy stojących podówczas u steru liberalnych mężów stanu, którzy w stworzeniu zbrojnej siły narodowej polskiej upatrywali osłonę w razie wojny z Rosją, lub idąc nawet dalej, sądzili, że przez nadanie czysto narodowej organizacyi Księstwa, zdolną na stronę pruską przeciągnąć całą Polskę. Plany te jednak pokrzyżowała dłoń króla, dla którego przyjaźń z Rosją była pierwszym i jedynym dogmatem politycznym. Tak więc chwiała się polityka między ministerstwem a wolą króla; w zamiarach król ministrom nie oponował, ale gdy chodziło o wykonanie ostatecznej decyzji unikał. Przeważała wreszcie osobista polityka dworu. Nie tylko projekty narodowej organizacyi Księstwa, ale wieloletnich projektów liberalnej ery pogrzebanych zostało przez reakcję, która z początkiem trzeciego dziesiątka lat dziewiętnastego stulecia niepodzielnie zapanowała w Prusach.

W roku 1821 utworzone zostało Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Instytucja ta posiadała ogromne znaczenie praktyczne, ponieważ rząd pruski zastał w Poznaniu większą własność ziemską obdłużoną aż do 6 milionów talarów. Pomysł zaprowadzenia „Ziemstwa“ kredytowego stał się więc istotnym środkiem ratunku. Polacy wdzięczni naczelnemu przesowi Zerboniemu za przeprowadzenie tego projektu ofiarowali medal na cześć jego wybity.

W roku 1823 dokonano uwłaszczenia wólcian prawem z d. 28 kwietnia. Prawo to, pomimo swej zawilej formy, w zupełności odpowiadało potrzebom czasu i kraju, a tem samem bardzo dodatnio odróżniało się od odnośnych praw, wydanych dla innych prowincji pruskich.

Ze strony ziemiaństwa polskiego doznało ono bardzo przychylnego poparcia, a było wydane po zasięgnięciu rady u wybitnych właścicieli ziemskich Księstwa.

Rząd pruski uwłaszczeniem wólcian dokonał dzieła pożytecznego dla kraju, a dokonał go w sposób, uwzględniający wszelkie godziwe żądania stron obydwóch.

Uwłaszczenie, zarówno ze względu na samą swą istotę, jak i ze względu na sposób przeprowadzenia, nie dający powodu do jakichkolwiek zatargów i nieporozumień pomiędzy interesowanymi stanami, wydało niezmiernie dodatnie wyniki ekonomiczne i społeczne.

Choćby Wielkopolska od najdawniejszych czasów przodowała w kulturze rolnej innym częściąmi Polski i rolnictwo już na wysokim stało stopniu, niemniej widocznym jest dobroczynny wpływ uwłaszczenia na postęp tej gałęzi gospodarstwa społecznego.

Natura gospodarstwa, sposób obrabiania roli, ilość i jakość produktów z niej otrzymanych zupełnej zmianie uległy — rolnik wystąpił w innym charakterze: od regulacji dopiero powstał i mógł powstać w Poznaniu stan wyższy rolniczy, stan rolnika przemysłowego.

Możliwość zaprowadzenia własnego inwentarza nauczyła siewu traw pastewnych; najem wzbudził potrzebę oszczędności, ściśle wyrachowania sił potrzebnych i dążenie do zastąpienia machinami roboty ręcznej; odległość pól wzniósła nowe folwarki, ulepszyła komunikację: ogólna regulacja stosunków wólciańskich jeżeli nie stworzyła rolnika przemysłowego, przyczyniła się do tego wiele i stała się bodźcem postępu.

„Podstawą zamożności wólcian właścicieli jest wolność pracy: ona to „dała pewną niepodległość ich charakterowi a razem zmniejszyła zachłanność — mówi jeden ze współczesnych“ — są spokojniejsi, pracowitsi, staranniejsi o budowie, dbali o wychowanie dzieci w szkołkach wiejskich — przy pogrzebach zaprowadzają więcej dostojności. mniej pijaństwa.

„W pomieszkaniu wólcianina dostrzeżesz bardzo często piec kaflany, podłogę, okna duże, posłanie czyste, strój szlachecko wyszukany, naczynia kuchenne polewane, niekiedy miedziane, ogrodzenie podwórza staranne, drzewami owocowymi obsadzone.“

„Z niedołężnego leniwa, dopuszczającego się często pijaństwa, kradzieży, żeglujacy zupełnie zrobita metamorfozę; dola kraju nie obchodziła go dopóki go kraj za obywatela nie uznawał; teraz zaczyna wychodzić ze sfery domowej, należy do składu dozoru kościelnego, jest opiekunem“.

*) Żubienki.

nem szkoły, poborą i płatnikiem jej funduszów, asystują corocznie pomysłowi dzieci. Jest opiekunem małoletnich, zarządza ich majątkiem i przed sądem rachuje się z ich funduszów, wysła wreszcie deputowanych na sejmy prowincjonalne“.

Jeżeli już współcześni umieli ocenić dobroczynne działanie uwłaszczenia i pierwszym jego wynikiem trafnie przypisywali możliwość przerobienia wólcianina na obywatela, to zapatrując się na te wyniki z pewnej perspektywy dziejowej przynajmniej nie trzeba tem większą doniosłość: na nich się bowiem oparła i z nich wypłynęła cała społeczna organizacja Księstwa.

Już przy przeprowadzeniu uwłaszczenia rząd berliński dał poznać, że chętnieby widział, gdyby urzędnicy pruscy korzystając ze sposobności, pokatni i publicznie wystawiali wólcianom, jakimi szczególniejszymi względami otacza ich król pruski, uwalniając od poniżającej pańszczyzny u szlachty: usiłowaniami tym jednak nie sprzął daleki od germanizacyjnych zabiegów Zerboni di Sposetti. Ponieważ Zerboni wydawał się w Berlinie nie dość pojętym w wykonaniu odnośnych rozkazów, zwolniony został z urzędu w r. 1825, serdecznie żegnany przez obywateli Ks. Poznańskiego. Następcą jego był Baumann, za jego czasów starano się wprowadzić do szkół system germanizacyjny.

(C. d. n.)

Bluzki zarzutki i płaszcze angielskie otrzymał Magazyn nowości E. Machayskiego, Lwów, róg ul. Jagiellońskiej i 3 Maja

mogę, że podróż dr. Koerbera do Ischlu nie ma na celu przedstawienia cesarzowi jakichś doniosłych zmian w kwestyi uruchomienia parlamentu. Parlament zostanie zwołany taki jak jest, na koniec września lub pierwsze dni października a bez względu na to, czy będzie normalnie funkcjonować czy nie, zamierzone jest zwołanie na koniec listopada sejmów w krajowych dla uchwalenia budżetów na rok 1901, jako też sanacji finansów krajowych.

Telegramy i telefonematy

Wiedeń 14 sierpnia.

Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił tu dziś rano z Ischlu.

Rzym 14 sierpnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Pantheonie ostateczne złożenie trumny ze zwłokami króla Humberta. Uroczystość miała charakter ścisle prywatny.

Rzym 14 sierpnia.

Król Wiktor Emanuel przeznaczył celem uczczenia pamięci ojca, 100.000 lir dla ubogich miasta Rzymu, a 50.000 lir dla ubogich Turynu.

Londyn 14 sierpnia.

Wskutek porady lekarzy wyjechał wczoraj wieczór lord Salisbury do Flours w Wogezach, gdzie zamierza zabawić miesiąc. Stamtąd będzie dalej prowadził swe sprawy urzędowe.

Ostryhom 14 sierpnia.

Z okazji rozpoczynającej się jutro uroczystości obchodu dziewięćsetletniego jubileuszu katolicyzmu na Węgrzech, całe miasto oświetlone przystrojone. Ze wszystkich domów powiewają flagi. Również gmachy publiczne, oraz obydwa mosty udekorowane. Do miasta zjechało wiele wybitnych osobistości. Podczas uroczystości rząd węgierski będą reprezentowali: prezydent ministrów Szell, minister oświaty Vlassiez, min. skarbu Lukacs, rolnictwa Daranyi i sprawiedliwości Vloss.

San Sebastian 14 sierpnia.

Przed powrotem do Madrytu podpisał królowa regentka dekret zwołujący parlament na pierwsze dni listopada.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Narod.”)

Londyn 14 sierpnia.

„Daily Mail” donosi z Lourenço-Marquezu z daty wczorajszej: Boerzy opuścili miejscowość Machadodorp a obsadzili Watervalonder, położone dalej na wschód, niedaleko Barbertonu.

Londyn 14 sierpnia.

(Doniesienie „Biura Reutera”). Podług telegramu nadeszłego wczoraj z Gradock, donoszą z Vryburga, że generał Harming-ton cofnął się na południe do Malmanie, spalwyszy wprzód przedmieścia miejscowości Zeerast (położonej na północnie niedaleko Mafekingu). Wiele osób z tej okolicy schroniło się do Vryburga, który jest dobrze obwarowany i przygotowany na ewentualny atak Boerów.

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Narod.”)

Petersburg 14 sierpnia.

Sprawozdanie generała porucznika Lenjowicza, przesłane ministrowi wojny, zawiera szczegóły walki wojsk sprzymierzonych pod Pei-tsangiem i nad rzeką Pai-ho. Wedle tego sprawozdania Chińczycy w liczbie 20 do 25 tysięcy wyparci zostali po uporczywej walce z silnych pozycji i poniosli ogromne straty, zmuszeni do ucieczki. Straty Rosyan, An-

glików i Amerykanów są nie wielkie, Japonczycy stracili 200 ludzi. Zdobyto 13 armat. Pomimo 40° gorąca, korpus sprzymierzonych posuwa się naprzód bez przesłanki, a stan zdrowia żołnierzy jest dobry.

Londyn 14 sierpnia.

„Biuro Reutera” donosi z Tientsinu pod datą 6 sierpnia, że dwaj zupełnie wiarygodni kuryerzy, którzy opuścili Pekin 1 sierpnia, przynieśli wiadomość, iż cesarzowa zaopatrzyła poselstwa na kilka dni w środki żywności. Lipingheng ustawił w pobliżu poselstw dwa działa z których je przez dwa dni ostrzeliwał. Jeden z misjonarzy zabitym został, usiłując zdobyć trochę żywności.

Waszyngton 14 sierpnia.

General Chaffie telegrafuje pod datą 10 bm: Korpus idący na odsiecz Pekinu przybył wczoraj do miejscowości Ho-hsiu, położonej w połowie drogi między Tientsinem a Pekinem.

W odpowiedzi amerykańskiego rządu na chiński edykt, mocą którego Lihunczan prowadzić ma rokowania pokojowe, powiedziane jest, że o rokowaniach nie może być mowy, dopóki nie będzie zabezpieczony odjazd posłów i cudzoziemców pod eskortą wojsk międzynarodowych. Stany Zjednoczone są jednakowoż gotowe sprowadzić między mocarstwami porozumienie co do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, jeżeli korpus idący na odsiecz bez przeszkody wejdzie będzie mógł do Pekinu i jeżeli umożliwionym zostanie odjazd cudzoziemców pod opieką tego korpusu i gwarancjami, które się komendantowi korpusu wydadzą odpowiedniami.

Waszyngton 14 sierpnia.

Zastępca sekretarza stanu Adeo wręczył wczoraj wieczór tutejszemu posłowi chińskiemu Wutingfangowi odpowiedź rządu na ostatni edykt chiński, w którym zawiadomiono o upoważnieniu Lihunczana do podjęcia rokowań pokojowych. Odpowiedź ta jest prawie identyczną z ostatnim memoriałem rządu waszyngtońskiego i zaznacza, że dopóki nie stanie się zadość życzeniom tam zawartym, dopóty nie może być mowy o żadnych rokowaniach.

Berlin 14 sierpnia.

Podług doniesienia „Germanii” w apostołskim wikaryacie w południowo-wschodniej części prowincji Peczili z zamordowali Chińczycy 6 duchownych. Ogólna liczba misjonarzy w tym wikaryacie wynosi 50; z tych już pierwszej zamordowali Chińczycy 4 księży; prócz tego padło ofiarą mordu w tym okręgu 3000 krajowców chrześcijan.

Kolonia 14 sierpnia.

Keelnische Ztg. donosi z Paryża pod datą onegdajszą: Odpowiedź Francji na zapytanie ze strony rządu niemieckiego o zgodę na kominację hr. Weldersee dotąd nie nastąpiła, a powodem tej zwłoki jest tylko to, że potrzeba od tego uchwały francuskiej rady gabinetowej i zgody Loubeta, a ponieważ Loubet nie było przez kilkanaście dni w Paryżu, więc odpowiednia uchwała nie mogła zapaść. Rada ministrów ma być natychmiast zwołana, skoro Loubet powróci do Paryża (co już wczoraj nastąpiło).

Londyn 14 sierpnia.

„Daily Mail” donosi z Hongkongu 12 bm. że tego dnia 8.000 „czarnych flag” odeszło stamtąd do Pekinu. General Czunsui-teng z Jun-nan dał rozkaz, aby 10.000 ludzi z tej prowincji wymaszerowało do Pekinu.

„Standard” donosi z Szangaju 12 bm: Telegram z Czun-ting-tu donosi, że wicekról prowincji Szeccuan otrzymał z Pekinu rozkaz zmuszenia wszystkich cudzoziemców do opuszczenia tej prowincji.

„Daily Telegraph” ogłasza telegram z Kantonu bez daty, który nadszedł przez Hongkong 11 bm: Angielski konsul

Scott otrzymał szyfrowaną depeszę posła angielskiego Macdonalda z daty 6 bm. donoszącą, że położenie posłów jest rozpacze, a żywności starczy im tylko na 10 dni.

Chińczycy zrobili im propozycję odjazdu do Tientsinu pod eskortą chińską, lecz propozycję tej nie przyjęli.

„Daily Express” donosi z Szangaju pod datą wczorajszą, że wojska sprzymierzone są już w odległości 12 mil od Pekinu.

„Times” donosi z Szangaju 12 bm. że rząd angielski pożyczł wicekrólowi Wu-tszung 75 tysięcy na 4 i pół procent. Suma ta potrzebna jest na zapłacenie żołdu wojskom prowincjonalnym.

Szangaj 14 sierpnia.

„Biuro Reutera” donosi z daty 12 bm: Wczoraj wieczór eksplodował tu chiński magazyn prochu; przyczyną wybuchu nieznana. Nikogo z cudzoziemców nie dopuszczają do miejsca wypadku.

Petersburg 14 sierpnia.

„Goniec rządowy” ogłasza następującą szyfrowaną depeszę od rosyjskiego posła w Pekinie do kierownika ministerstwa spraw zagranicznych, z daty 4 sierpnia: Rząd chiński zwrócił się świeżo do zagranicznych reprezentantów z żądaniem, aby oznaczyli warunki i dzień, w którym pod eskortą opuścą Pekin. W odpowiedzi na to zaznaczyliśmy, że musimy wprzód otrzymać instrukcje od naszych rządów, bez których nie możemy nie postanowić. Donosimy, że koniecznym jest przybycie sprzymierzonych wojsk, któreby mogły dać nam dostateczną ochronę i zabrać z Pekinu 800 cudzoziemców, między tymi 200 kobiet i 50 rannych. Zresztą podróż do Tientsinu, w obecnej porze roku jakoteż w obec zniszczenia wszelkich środków komunikacji jest bardzo niebezpieczną. Wszystkie moi koleży wysłali telegramy do swoich rządów. Proszę zawiadomić rodziny, że członkowie kolonii rosyjskiej są zdrowi.

Dział ekonomiczny.

— Cto od mineraliów. Z Wiednia telegrafują na 14 bm: Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem prezesa lwowskiej izby handlowej, p. Piepes-Poratynskiego, ankietna w sprawie oceny produktów mineralnych. Referat w tej sprawie przeprowadziła izba handlowa i przem. w Botzen przez swego koncypliste dra Walthera. W przeważnej części punktów nastąpiła zgoda, mimo, iż reprezentowane były liczne różnorakie interesy.

— Nowy Jork d. 14 sierpnia (Tel. Gaz. Narod.). Ekspedycje kilku milionów dolarów w złocie nie wywarły na tutejszy targ pieniężny żadnego wpływu.

WĘGIERKI.

Śliwki pod nazwą „węgierki” w całym kraju znane i niezmiernie rozpowszechnione — pisze E. Jankowski — „węgierkami” z pochodzenia nie są. Nie są — pomimo, że je tak nazywają i Rosjanie, a podobnie Rusini i Słowacy.

Pochodzenie ich jest najprawdopodobniej bośniackie. I dziś w dolinie Tuzli znajdują się liczne sady, dostarczające najlepszego suszu. Zwał się on u nas „tureckim” ponieważ Bośnia do Turcji długi czas należała, że zaś cały handel węgierkami temi, a zwłaszcza suszonymi, zbiera się w Peszcie, co ma miejsce od dawna, więc przypuszczać można, że i śliwki te dostały się do nas z Węgrami, może jeszcze za czasów Ludwika węgierskiego, a zatem i nazwę „węgierki” otrzymały.

Znalazłszy w wielu okolicach kraju naszego odpowiednie dla siebie warunki, zadomowiły się w nim tak, że nieledwie stały się swojskimi. Do tak ogromnego rozszedlenia się węgierki, jakie napotykały w Polsce, o innych krajach nie mówiąc, przyczyniły się głównie jej przyimoty i właściwości, niezmiernie cenne. Należy do nich zaliczyć zjadanie się z rozmaitymi glebami, zależne od płytkiego a obfitego ukorzenia tego

drzewa, duża odporność na choroby i szkodniki, a także i na klimat, łatwe bardzo rozmnażanie się z odrostów korzeniowych, a dość wierne powtarzanie się z siewu pestek, doskonały smak owoców w stanie surowym, ich długi peryod użytkowania (od początku września do listopada), nader łatwe ich przechowanie po ususzeniu lub ugotowaniu (powidła) a wreszcie znakomite właściwości higieniczne. Krótko mówiąc, węgierka jest takim typem owocu ludowego, jaki trudno znaleźć wśród całej pomocy. Jedne tylko chyba jabłka, takie jak Antonówki, można postawić obok niej.

Dla tych licznych a wysoce cennych zalet stała się też węgierka niemal jedynym drzewem owocowym chłopskim, obok polnej gruszy i dzikiej wiśni, którą napotykać w równej niemal obfitości na ziemiach piaszczystych i suchszych, jak węgierkę na ziemiach żyznych i wilgotnych.

A można ją sadzić tyle niemal, ile się podobą, bez obawy nadprodukcji. W Czechach, obfitujących w te doskonałe owoce, wybrano węgierkę do obsadzania dróg, zwłaszcza polnych, i posadzono jej miliony; podobnie na Morawie i w Saksonii. Jeżeli owoce obrodzą mniej, sprężają je na surowo — gdy zaś cena za kilo spadnie poniżej pewnej normy, suszą je lub przeraabiają na powidła. Bez używania owoców jakkolwiek ludność zdrową i silną być nie może, musi ona cierpieć na niestrawność, jak się to u nas zbyt często przytrafia.

Ale ażeby owoc był dla całego narodu dostępnym, musi być tanim, a tanim może być tylko wtedy, gdy go jest dużo, gdy go dostać można każdej chwili. Zaden owoc, z wyjątkiem jabłek, nie czyni zadość wymaganiom powyższym w równej mierze co węgierki i dlatego potrzeba rozpowszechniać wiadomości o ich hodowli i użytku.

Mamy wprawdzie węgierki dużo w kraju, lecz mamy ich bezwzględnie za mało, w stosunku do potrzeb i spożycia, które z każdym rokiem będzie wzrastało.

Do suszenia trzeba wybierać tylko owoce bardzo dojrzałe, bo niedojrzałe dają susz kwaśny. Węgierki opadłe dają susz posłedni. Samej techniki suszenia trudno nauczyć z opisu, dlatego też właściciele sadów w okolicach przydatnych do wielkiej hodowli węgierki, powinni wspólnym kosztem sprowadzić z Czech lub Bośni ludzi obznajomionych ze stawianiem suszarni i suszeniem węgierki, którzy byliby nauczycielami miejscowej ludności.

Na powidła przydatne są wszelkie węgierki dojrzałe lub nie zupełnie dojrzałe. Nawet opadłe lub przymrożone owoce mogą iść do kotła i dać dobrą papkę. Węgierkami surowymi w znacznym stopniu, ale nade wszystko suszem i powidłami można z ziemi wydobyc pokaźne dochody.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1900.

Akcyje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 421— do 425—. Kolei Lwowsko-Czern.-Jaskiej po 200 zł. w. a. 531— 539—. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 640— do 650—. Akcyje garbarni rzeszowskiej po 200 zł. — do 150 zł.

Li-ty zas'awne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 90-60 do 91-30. 5% w 10% prem. 109-30 do 110—. 4 1/2% los w 50 latach 98-30 do 99—. Banku krajowego 4 1/2% los w 51 latach 99— do 99-70. Banku krajowego 4% los w 51 latach 92— do 92-70. Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% (I. emisja) 91-50 do 92-20. 4% los w 41 latach 91-50 do 92-20. 4% los w 56 latach 90— do 90-70.

Obli-gi za 100 zł. Galie. funduszu p. ropinacynego 4% 95-50 do 96-20. Bukowińskiego funduszu propinacynego 5% — do 102—. Kom. banku kraj. 5% w. a. II. em. 100— do 100-70. Pożyczka krajowa 6% w. a. 102— do ——. 4 1/2% 99-50 do 100-20. 4% obligacje kolejowe Banku krajowego 92— do 92-70 za 100 nom.

Losy. Losy miasta Krakowa 69-50 do 72—. Losy miasta Stanisławowa 127— do ——. Monety. Dukaty cesarski 11-30 do 11-45. Napoleondor 19-20 do 19-40. Poltimpieral — do ——. Rubel rosyjski srebrny 2-54 do 2-58. Rubel rosyjski papierowy 2-54-50 do 2-57. 100 marek niemieckich 118-20 do 118-80.

— Frankfurt d. 14 sierpnia. Giełda wieczorna. Austriackie kredyty 206-60. Kolej państwowa 138-80. Alpy —, Disconto 175—, Laura —.

Wiedeń dnia 14 sierpnia. (Telegram Gazety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcyje austr. zakł. kredyt. 683—, węg. zakładu kredyt. 682—, Anglobanku 276—, Unionbanku 550-50. Banku dla krajów koronowych 414—, Bankverein 494—, Bodencreditu 8-55, Gal. Banku hipot. 642—, kolei państw. 657—, kolei południowej 110—, tramwaju A. 283—, B. 276—, kolei Elbethal 454—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpy 451—, Rima Muranya 514—, praskiego towarz. žel. 1786, fabryki broni —, tureckie tytoniowy, 287-50, oblig. węg. indemniz. 90-85, renta majowa 97-70, austr. renta koronowa 97-40, węg. renta koronowa 90-70, 56 let. listy tow. kredyt. ziemsk. 90-15, 4-procent. listy banku krajow. 99-25, 4-procent listy banku hipotecznego 91-10, 4 1/2-procent. listy banku hipotecznego 98-50, 5-procent. listy banku hipot. 109-50. 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-90. 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 91-10, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 89-50, losy tureckie 105—, marki 118-45, ruble 255-50.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 14 sierpnia. (Przedruk z urzędu wej. Gazety Lwowskiej): Pszenica gotowa 14-80 do 15-20, pszenica gotowa nowa — do —, żyto gotowe 11-20 do 11-60. żyto gotowe na terminy — do —, owies obrotowy gotowy 12-50 do 13—, owies na terminy — do —, jęczmień pastewny 11-50 do 12—, jęczmień brow. 12— do 13—, groch do gotowania 16-50 do 24—, wyka —, do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne —, bób — do —, bobik 11-50 do 12-50, hreczka 16— do 17—, konieczna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 13— do 13-50, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 22-50 do 23—, groch pastewny 13— do 15—, do gotowania — do —, Spirytus loco za 50 litr. gotowy 18-75 do 19-50 na terminy 16-75 do 17-50, warranty — do —.

— Wiedeń dnia 14 sierpnia. Cukier (stały) 30— do —, Nafta galicyjska — do —, Spirytus 44-20 do —.

Wiedeń dnia 14 sierpnia.

Kurs w koronach i po 50 kgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 8-55 do 8-56, na maj-czerwiec 0— do 0—, na jesień 8-15 do 8-16, żyto na wiosnę 0— do 0—, na maj-czerwiec 0— do 0—, na jesień 7-55 do 7-56, kukurudza na czerwico-lipiec 0— do 0—, na lipiec-sierpień 6-55 do 6-56, na wrzesień-paźdz. 6-55 do 6-56, na maj 1901 5-23 do 5-29, owies na maj-czerwiec 0— do 0—, na jesień 5-65 do 5-66, rzepak na styczeń-luty 0— do 0—, na sierpień-wrzesień 14-00 do 14-20, olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —.

Tendencja ustalona.

Stan powietrza: pochmurno.

Budapeszt dnia 14 sierpnia.

Kursa w koronach i po 50 kgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 8-20 do 8-21, czerwiec 0— do 0—, na październik 7-82 do 7-83, żyto na maj 7-38 do 7-39, na październik 7-10 do 7-11, owies na maj 0— do 0—, na październik 5-35 do 5-36, kukurudza na sierp. 6-28 do 6-30, na wrzesień 6-16 do 6-18, na maj 1901 4-95 do 4-96, rzepak na sierpień 14— do 14-10.

Oferty na pszenicę spokojna.

Chęć kupna mierna.

Tendencja silna.

Stan powietrza: piękna.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcja nie odpowiada.

Pracownia
Sukien damskich i ubiorów dzieciennych
oraz najpiękniejsza metoda
Karko kroju francuskiego
pod firmą:
Marya Wasniewska
Lwów, ul. Leliewela 1. 6.
Wszystkie i ładnie wykonane jak najdokładniej.
Zay zamówień z prowincji uprasza się o przysła-
nie do nas albanego staniła, długości prosta spódnicę
i obcisłe w karko. — Dla dzieci: wiat, obcisłe
w wiancie i pierścionki, długości od wiancia karko prosta.
Na ładnie próbkę materii każdego rodzaju — gratis.

ZA SŁAWĄ

z angielskiego

napisał M. E. Francis.

(Ciąg dalszy)

Widocznie ktoś stał za nimi. Spotrzażenie to zniecierpliwilo go do reszty, kiedy więc Marta zaproponowała mu odprowadzenie jakiejś bardzo zwyczajnej arii, która prawdopodobnie nie przechodziła zakresu jego sztuki, poprosił pokornie, żeby sama uznała, czy jeszcze nie doświadczył nauki na jeden dzień.

Marta spojrziała na zegarek — jeszcze kwadrans — odrzekła. — Masz pan jeszcze dość czasu, możesz zaśpiewać. To nie będzie trudnem panu.

Zaczęła akompaniować, a biedny sir John męczył się posłusznie dalej, mieszając nielitościwie nuty, bo ustawicznie myślał nad tem, czy to nie Irma tam za portyera podsłuchuje?

— Zdaje mi się, że potrafiłbyś pan to lepiej zaśpiewać — upominała go Marta. — Spróbuj pan jeszcze raz i staraj się śpiewać do taktu.

Croft zaczął na nowo, ale po kilku chwilach przerwał ze śmiechem.

Marta patrząc w kierunku jego oczu, zobaczyła, jak między firankami portyery mała czyjaś rączka wskazującym palcem dawała z powagą takt pieśni.

— Irma — zawołała z niechęcią Marta.

Siostra rozsunęła portyery i ukazała się uśmiechnięta.

— Nie złałam danego słowa — odrzekła. — Przysięgam, że nie wejdę do pokoju i nie uczyniłam tego — nieprawdaż? Ale przyznaj pan szczerze sir Johnie, że śpiew panu idzie łatwiej, gdy ja panu takt daję.

— Znacznie łatwiej — zapewnił Croft.

— Marta jest taka surowa. Ona utrzymuje, że obecność moja przeszkadza lekcyi.

— No, teraz to już możesz wejść — mówiła Marta. — Lekcja już skończona — dodała powstając od fortepianu i stając naprzeciw Crofta w zamiarze pożegnania go, ale Croft nie myślał się zegnąć.

Usiadł na krześle z westchnieniem prawdziwej ulgi.

— No, jeżdżiłem już na znarowionym koniu, miewałem interwju z ministrami gabinetów, raz czy dwa razy byłem nawet w niebezpieczeństwie stoczenia się w głęboką przepaść, ale słowo daję, że nigdy jeszcze nie znieczyłem się tak, jak przed chwilą.

Marta usiadła również i śmiejąc się od rzekła:

— Myślałam już o tem, że pan nie zdajesz sobie sprawy z swego przedsięwzięcia, ale „bez pracy nie ma kołaczy”. Jeśli pan chceś nauczyć się śpiewać, to musisz zacząć od początku.

— Nie idzie mi tak bardzo o te początki, ale widzę to sam, że jestem szaleńcem i pani masz mnie za takiego.

— Krzywdzisz pan tem siebie i mnie — odparła Marta patrząc na niego z uroczym uśmiechem — sądzę zresztą, że się pan wyrzeknie już dalszych lekcyi.

— O, masz pani, widzę, bardzo lichą opinię o sile mojej woli — zawołał na to Croft — przeciwnie, zamierzam wytrwać aż do końca. Poddam się wszystkim konsekwencjom, ale nie bez walki — przyznał z westchnieniem.

— Tak, tak, musisz się pan uczyć! — zawołała Irma klaszcząc w ręce. — Marta, znam ją, nie daruje ona panu nic, nie daruje ani najmniejszego fałszu aż do końca.

Sir John z powtórnym westchnieniem spojrzął na Martę i rzekł z poddaniem się:

— Jestem na wszystko przygotowany, ale czy nie przynicnie panie, że taka stałość zastępuje na nagrodę? Panno Irma, czy nie zagrałaś pani cokolwiek na moje pocieszenie?

Panna Irma zagrała, a sir John słuchał i bił brawo, aż wreszcie ożwał się mały chrypiący dzwonek, którym miss Jane oznajmiała porę obiadową. Wtedy Croft powstał i pożegnał się.

Lekcyje szły swoim torem, a sir John okazał się pilnym i pojętnym uczniem. Po każdej lekcyi wszakże uzurpował sobie prawo do godzinnej miłej pogawędki.

Nadchodziła wtedy Irma, której Marta nie mogła tego tego zabronić — a po niej jakimś czasem pozwalała jej nawet bywać na lekcyach, kiedy spostrzegła, że obecność jej nie wywiera żadnego widocznego wrażenia na Crofcie. Doznawała wprawdzie uczucia chwilowego niepokoju, ale jedynie z obawy, czy wizyty te nie sprzeciwiały się prawdom przyzwoitości.

Dziwna przyjaźń tych trojga osób rosła i wzmacniała się z każdym dniem. Nawet Marta zwierzała się już Croftowi i zasięgała w niektórych wypadkach jego rady.

Nie mogła jakos stłumić mimowolnego zaufania do tego człowieka, którego obejście się równało się postępowaniu dobrego a starszego brata.

Nigdy ani słowem, ani spojrzaniem śmielszem nie zdradził chęci do flirtu z żadną z nich. Nigdy nie przekroczył granicy, którą widocznie sam sobie nakreślił w postępowaniu z niemi. Nie zarzucał dawnego planu dopomagania im i starał się gorliwie o pozyskanie w tym celu protekcji w kołach swego towarzystwa, ale jako młody człowiek nie wiele mógł w tej mierze zdziałać.

„Ludzie nie liczyli się z jego zdaniem w wyborze nauczycielek muzyki dla swoich córek.

— Sądziłam, że pan nie jesteś muzykalnym — odpowiedziała mu raz jedna z pań — a inna znowu:

— Panna Kostolicz? Kto to taki? Nigdy o niej nie słyszałam. Moja Julia i Marya uczą się w Hallesse. Wiem, wiem, gra jego jest zimna, ale technika skończona.

(C. d. n.)

Srodki do wyniszczenia owadów, much i moli najtaniej w handlu W. CZOPP, Żółkiewska 2 Rok założenia handlu 1843.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 et. od wyrazu.

ŁODOWNIE POKOJOWE znakomite, po ztr. 25—, 30—, 35—, 40—, 45—, 50—. Maszynki amerykańskie do robienia lodów pojemności 1, 2, 3, 4 litrów po ztr. 550, 650, 750 i 950 — poleca Piotr Chruszowski, handlarz żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia Tarnopol plac Sobieskiego.

Bryndza

górska, codziennie świeża, paczka 5 kg. po ztr. 2-28. — Dwór Łapszyn Brzeżany.

Kto chce mieć trwały popłatny za-robek, znajdzie takowy przez sprzedaż na raty prawnie dozwolonych oryginalnych losów jednego z najstarszych domów bankowych w Austro-Węg. monarchii. Zgłoszenia pod adresem: „Wer 7861“ do Haasenstein & Vogler, Wien, I.

Nauczycielka

udzielająca języków polskiego, francuskiego i niemieckiego, przedmiotów szkolnych i gry na fortepianie, pracująca kilkanaście lat w tym zawodzie i mogącą się wyka-zać oblibnami poleceniami pań, posu-kuje umieszczenia w katolickim, polskim, dystrygowanym domu. Zgłoszenia: A. W. poste restante Brzeżany.

Przewyborne w smaku i zapachu przez Suez sprowadzane

HERBATY CHIŃSKIE

po ztr. 2—, 280, 320, 360, 4—, 440 i 5 ztr. za funt = 500 gramów

Wystawki herbatiane

po ztr. 150 i 170 za funt = 500 gram. z zupełnie świeżego transportu poleca handel 364

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, Rynek 42

Ulgę i radykalne wyleczenie znajdują osoby cierpiące na

HEMOROIDY

przez nacięcie 3947

Maści i pigułek Dr. Lebel w Paryżu.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolajucha, Wiewiórskiego i Ehrhara. W Krakowie w aptekach pp. Wieszniowskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

SAPOMENTHOL

(Maść Sapomentholowa)

nacieranie ból uśmierzające wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.



W opakowaniu, jakie przedstawia rysunek zmniejszony tu obok się znajdujący.

Dostać można w każdej większej aptece po cenie: Słoik próbny 1 Kor. 40 hal., słoik duży 5 kor.

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysyła wprost 2 razy więcej apteka w Radomyślu koło Tarnowa.

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy 12 hal., a na przesyłkę ofrankowaną 60 hal.

Na słoik próbny z przesyłką franko 1 kor. 85 hal.

Celem ochrony przed naśladowcami proszę żądać wyraźnie: „Sapomenthol wyrobu Eugeniusza Matuli“ i przyjmować tylko oryginalny

z 2463

MOTORY

gazowe, ligroinowe i benzynowe dostarcza 4476

FABRYKA MASZYN „PERKUN“

Lwów—Podzamcze ulica św. Marcina 11.

Buro techniczne dla zamówień ulica Hetmańska 12, I. p.

Kosztorysy bezpłatnie.

Gal. zastępstwo specjalnej Fabryki „Benz & Comp.“

Niezbędne dla każdego gospodarstwa, hotelu, restauracji i kawiarni

Chińskie srebro

6 sztuk	łyżek widelców	ztr. 450	12 sztuk	łyżek widelców	ztr. 3625
6 „	noży	450	12 „	noży	3625
6 „	łyżeczek	250	12 „	łyżeczek	3625
1 „	chochla	25	1 „	chochla	3625
1 „	chochla	2—	1 „	chochla	3625

Pod gwarancją prawdziwie niezmiennie białe silnie posrebrzone z marką ochronną China I.

Przy odbiorze całego garnituru kasetka jedwabna gratis.

Za nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem. — W razie jeżeli pomyłka nie podoba się obowiązują się należytości natychmiast gotówką zwrócić

ARMIN SPUTZ, Wiedeń, IX-1, Rossauerlande Nr. 15.

Cennik ilustrowany za nadesłaniem marki poczt. 10 ct. Na próbę poselam łyżeczkę do kawy za nadesłaniem marki na 50 ct.

Nestle^{go} maczka dziecinnna

1 doza maczki dziecinnnej 1-80.

Nestlego kondenzowane mleko z cukrem doza 1 k., bez cukru „Viking“ (nowość) doza 1 k.

Próbne dozy na życzenie gratis i franco. Skład główny: Berlyak, Wien, I. Naglergasse 1.

Otwarcie morskich kąpiel 1 czerwca, słonych kąpiel z końcem maja.

Morskie kąpiele słone błotne

KOLBERG

Wyjaśnienia i cenniki wysła Dyrekcja kąpielowa

Towarzystwo „Verband Deutscher Ostseebäder“.

1888: gości kąpielowych 10.447. Przejazdnych 3266.

Gracka Akademia handlowa

Kurs abiturientów

Jednoročný kupiecki kurs dla ukończonych uczelni szkół średnich, którzy się kupieckiemu albo przemysłowemu zawołowi chcą oddać, albo też którzy jako słuchacze szkół wyższych (prawnych) 4761

chcieliby wiadomości swoje rozszerzyć.

Dokładne prospektu rozsyła KANCELARIA DYREKCYI, Kaiserfeldgasse Nr. 5.

Dyrektor J. Berger.

J. Andela środek prezerwatywny

przeciw molom

Mój środek prezerwatywny, antymolowy, ochrania najlepiej wszelkie rzeczy: szmizę, futra, meble itd. przed nadzwyczaj szkodliwym gniedziem, który się moli w tychże, a jest złożony z najskuteczniejszych i najniezawodniejszych specjalnych składników tak, iż jego skuteczność najzupełniej zaufać można.

Pracownicy do nabycia we Lwowie u pp.: w aptece P. Mikolajucha, Zygmunta Ruckera, w drogueryi Alojzego Hübnera Rynek I. 38, w aptece Piotra Gailhofera i u Karola Bayera ul. Krakowska

KAPIELE LANDECK

na Ślązku.

4763

Uzdrowisko znane od setek lat. Termy słarszane (38 50 C). Kuracja klimatyczna i terenowa. 450 mtr. p. p. u. Skut. cz. w chorobach kołowych nerwowych, w reumatyzmie i goście, w chronicznych niezłazach przewołu oddechowego, zastłach krwi, białaczce i słabym rozwoju fizycznym, dla osłabionych i rakowaloscenów. Kąpiele mineralne w źródła i w wannach. Kąpiele borowinowe, tusze i natryski, masaż, gimnastyka lecznicza, łyżca i kofei, wszystkie wody mineralne. — Koczna liczba gości 10.000. Dziwienic lekarzy zdrowych. Pora kuracyjna od maja do października. Wodociąg. Elektryczne oświetlenie. Stacja kolei (Landeck). — Prospektu darmo.

Miejski Zarząd kąpielowy.

zawierająca najlepsze alpejskie mleko.

Najdawniejsze pożywienie

dla niemowląt i cierpiących na żóładek.

Rozwinięcie, wymioty wykluczone.

Aprobowana przez najpierwszą medyczne zdolność,

od 30 lat w wszystkich szpitalach dziecięcych.

Ogłoszenie.

W nowym miejskim teatrze przy placu Gołuchowskich we Lwowie jest od dnia 1 października 1900 do wydzierżawienia prawo utrzymywania bufetów w czasie trwania przedstawień.

Dzierżawca uprawniony będzie utrzymywać we foyer na pierwszym piętrze dwa bufety, jeden cukierniczy i drugi z zimnemi przekąskami i napojami — zaś na trzecim piętrze w dwu osobnych salach bufety również z przekąskami, wyszynkiem piwa i trunków spirytusowych.

Reflektanci zechcą wnieść w terminie do dnia 25 sierpnia 1900 oferty ostemplowane i opieczetowane do Prezydium Magistratu król. stoł. miasta Lwowa i w tychże skreślić:

a) Czas trwania dzierżawy od dnia 1. października 1900 r. począwszy;

b) rozmiar czynsz dzierżawy, który opłacić obowiązują się w ratach półrocznych z góry;

c) deklarację, według której zobowiązują się złożyć w kasie miejskiej kaucycę w wysokości półrocznego czynszu.

Lokalości przeznaczone na bufety można oglądać za zgłoszeniem się w kierownictwie budowy teatru,

które również wskaze urządzenie tychże.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1900.

Reflectanten, welche ein ganzes Lager fertiger feiner

Herren- und Knaben-Kleider

gegen Baar anseerst billig kaufen wollen, belieben ihre

Adressen bis 18 August unter Chiffre: „C. H.“ beim Portier

des „Grand Hotel“ in Lemberg abzugeben.

Wzory anonsów

dla wszystkich gałęzi przemysłu i wskazówki co do wyboru odpowiednich dzienników, pism, dostarcza bezpłatnie Ekspedycja anonsów Rudolf Mosse, Wiedeń I. Seilerstätte 2.

Ruch pociągów kolejowych od 1 maja 1900.

Przejazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego

Pociąg godzina

osobowy 12:05 z Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9)

pospiesz. 12:20 z Czerniowiec, Iżkan, Constanoy, Bukaresztu,

osobowy 12:31 z Krakowa, Orłowa, N. Szeza, Jasta, Rzeszowa, Berlina, Wrocl.

osobowy 12:35 z Podwoleczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec,

osobowy 12:40 z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa,

osobowy 12:45 z Rzeszowa, Sanoka, Przemysła

osobowy 12:50 z Czerniowiec, Iżkan, Stanisławowa, Hasiatyna

osobowy 12:55 z Brzuchowiec (codziennie od 13 maja do 16 września włącznie)

osobowy 13:00 z Janowa

osobowy 13:05 z Tarnopola, (Krasnego, Brodów)

osobowy 13:10 z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pasztu

osobowy 13:15 z Sokala i Rawy ruskiej

osobowy 13:20 z Krakowa, (Zagórze, Łupkowa, Przemysła, Wiednia, Berlina

osobowy 13:25 z Wroclawia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pasztu

osobowy 13:30 z Rzeszowa (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemysła)

osobowy 13:35 z Stanisławowa (Körsmasz, Potulor, Chodorowa)

osobowy 13:40 z Janowa

osobowy 13:45 z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa (Ławocznego od 1/6 do 15/9)

osobowy 13:50 z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwad, Przeworska

osobowy 13:55 z Czerniowiec, Iżkan, Bukaresztu, Jasta, Husiatyna, Stanisł.

osobowy 14:00 z Podwoleczysk, Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów

osobowy 14:05 z Brzuchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)

osobowy 14:10 z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów

osobowy 14:15 z Krakowa

osobowy 14:20 z Czerniowiec, Iżkan, Stanisławowa

osobowy 14:25 z Sokala, Bełżca, Lubaczowa, Rawy ruskiej

osobowy 14:30 z Brzuchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)

osobowy 14:35 z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta)

osobowy 14:40 z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Przemysła

osobowy 14:45 z Brzuchowiec (13/5 do 16/9 codziennie)

osobowy 14:50 z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)

osobowy 14:55 z Krakowa, Wrocl., Tarnowa, Jasta, Przeworska i Rozwadowa

osobowy 15:00 z Czerniowiec, Iżkan, Bukaresztu, Husiatyna, Körsmasz

osobowy 15:05 z Ławocznego, Pasztu, Chyrowa

osobowy 15:10 z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.

osobowy 15:15 z Podwoleczysk, Tarnopola

osobowy 15:20 z Tarnopola

osobowy 15:25 z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy

osobowy 15:30 z „

osobowy 15:35 z „

osobowy 15:40 z „

osobowy 15:45 z „

osobowy 15:50 z „

osobowy 15:55 z „

osobowy 16:00 z „

osobowy 16:05 z „

osobowy 16:10 z „

osobowy 16:15 z „

osobowy 16:20 z „

osobowy 16:25 z „

osobowy 16:30 z „

osobowy 16:35 z „

osobowy 16:40 z „

osobowy 16:45 z „

osobowy 16:50 z „

osobowy 16:55 z „

osobowy 17:00 z „

osobowy 17:05 z „

osobowy 17:10 z „

osobowy 17:15 z „

osobowy 17:20 z „

osobowy 17:25 z „

osobowy 17:30 z „

osobowy 17:35 z „

osobowy 17:40 z „

osobowy 17:45 z „

osobowy 17:50 z „

osobowy 17:55 z „

osobowy 18:00 z „

osobowy 18:05 z „

osobowy 18:10 z „

osobowy 18:15 z „

osobowy 18:20 z „

osobowy 18:25 z „

osobowy 18:30 z „

osobowy 18:35 z „

osobowy 18:40 z „

osobowy 18:45 z „

osobowy 18:50 z „

osobowy 18:55 z „

osobowy 19:00 z „

osobowy 19:05 z „

osobowy 19:10 z „

osobowy 19:15 z „

osobowy 19:20 z „

osobowy 19:25 z „

osobowy 19:30 z „

osobowy 19:35 z „

osobowy 19:40 z „

osobowy 19:45 z „

osobowy 19:50 z „

osobowy 19:55 z „

osobowy 20:00 z „

osobowy 20:05 z „

osobowy 20:10 z „

osobowy 20:15 z „

osobowy 20:20 z „

osobowy 20:25 z „

osobowy 20:30 z „

osobowy 20:35 z „

osobowy 20:40 z „

osobowy 20:45 z „

osobowy 20:50 z „

osobowy 20:55 z „

osobowy 21:00 z „

osobowy 21:05 z „

osobowy 21:10 z „

osobowy 21:15 z „

osobowy 21:20 z „

osobowy 21:25 z „

osobowy 21:30 z „